

Sygn. akt II Ca 854/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sędzia Sądu Rejonowego Jolanta Latoch (del.)

Protokolant Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa U. J.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 29 maja 2015 roku, sygn. akt I C 467/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od U. J. na rzecz Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 854/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 kwietnia 2014 roku U. J. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. we W. kwoty 21.537,30 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty wynajęcia samochodu zastępczego oraz kwoty 360 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty parkowania uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym.

W piśmie z dnia 20 listopada 2014 roku powódka rozszerzyła powództwo o żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 21.537,30 zł od dnia 23 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 8 października 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W., a postanowieniem z dnia 25 marca 2015 roku zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) (...) S. A. we W..

*

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

1. zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz U. J. kwotę 6.691,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od U. J. na rzecz Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 878,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2012 roku w miejscowości E. doszło do kolizji drogowej, w trakcie której uszkodzony został pojazd powódki R. (...) o nr rej. (...). Sprawcą zdarzenia był kierujący pojazdem marki S. (...) I. M. objęty ubezpieczeniem systemu Zielonej Karty seria i nr polisy (...), wystawionej przez (...), ukraińską firmę ubezpieczeniową.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody telefonicznie w dniu 30 listopada 2012 roku, wskazując na uszkodzone elementy: błotnik lewy, zderzak, lampę. Wskazano, że będzie wynajęty pojazd zastępczy z uwagi na działalność gospodarczą.

Działający na zlecenie Towarzystwa (...) S. A., będącego nominowanym korespondentem (...) towarzystwa (...), w którym ubezpieczony był pojazd sprawcy zdarzenia, (...) Sp. z o. o. potwierdził rejestrację szkody oraz poinformował o oczekiwaniu na potwierdzenie przez to towarzystwo istnienia ubezpieczenia, a także wezwał do złożenia określonych dokumentów.

Po zdarzeniu pojazd powódki został odholowany na parking strzeżony przy ul. (...), gdzie stał aż do naprawy w marcu 2013 roku. Powódka wynajęła pojazd zastępczy pod W., gdyż tam ustaliła najtańszą ofertę, najpierw na 2 tygodnie, z możliwością przedłużenia. Pojazd zastępczy był jej niezbędny, ponieważ powódka prowadzi warzywniak w L. i uszkodzony pojazd był wykorzystywany do dostawy towaru.

W dniu 4 grudnia 2012 roku T. J. zgłosił pisemnie szkodę, wskazując także numer konta, na które ma nastąpić wypłata odszkodowania.

Pismem z dnia 7 grudnia 2012 roku powódka została powiadomiona o wyliczeniu kosztów naprawy pojazdu na 5.387,34 zł brutto. Wezwano powódkę do wskazania numeru konta, na które ma być wypłacone odszkodowanie. Jednocześnie poinformowano, że wypłata nastąpi po uzyskaniu potwierdzenia ochrony ubezpieczeniowej sprawcy szkody.

Powódka kilkakrotnie dzwoniła do C. V. w sprawie wypłaty odszkodowania oraz wynajęcia pojazdu zastępczego. Była informowana, że odszkodowanie zostanie wypłacone po potwierdzeniu ubezpieczenia pojazdu ukraińskiego, nadto o obowiązku pomniejszania szkody, a to z uwagi na informację o najmie pojazdu zastępczego.

Odszkodowanie w kwocie 5.387,34 zł zostało wypłacone powódce w dniu 12 marca 2013 roku.

Pojazd powódki został naprawiony w warsztacie poza L., w marcu 2013 roku, naprawa została wykonana przez 6 dni, części do naprawy dostarczył mąż powódki po ich zakupie na platformie internetowej Allegro. Całość kosztów naprawy zamknęła się kwotą około 5.000 zł.

W dniu 22 kwietnia 2013 roku powódka wysłała do C. V. fakturę nr (...) na kwotę 24.255,60 zł za wynajem pojazdu M. (...) w okresie od 30 listopada 2012 roku do 26 marca 2013 roku, wystawioną przez M. N. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) oraz trzy faktury na kwoty po 120 zł za parkowanie pojazdu w miesiącach grudzień 2012 roku – luty 2013 roku.

W dniu 22 maja 2013 roku C. V. przyznał powódce z tego tytułu kwotę 2.718,30 zł jako zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres 13 dni, według stawki z przedłożonej faktury, tj. 209,10 zł brutto za dzień wynajmu. Uwzględniono 8 dni od daty zgłoszenia szkody do przekazania kalkulacji naprawy, 2 dni na czynności organizacji naprawy oraz 3 dni technologicznej naprawy.

Powódka zwracała się do Rzecznika Ubezpieczonych o podjęcie interwencji celem uzyskania całej żądanej kwoty, jednak interwencja nie okazała się skuteczna.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania powódki i jej męża co do przebiegu kolizji, zakresu uszkodzenia jej pojazdu oraz konieczności wynajęcia pojazdu zastępczego i jego przeznaczenia. Sąd Rejonowy nie uznał natomiast za udowodnione twierdzeń powódki o zapłacie M. N. kwoty 24.255,60 zł za wynajem pojazdu. Powódka nie przedstawiła wiarygodnych dowodów w postaci polecenia przelewu wskazanych środków, czy pokwitowania ich zapłaty, nadto nie wskazała precyzyjnie, od kogo ewentualnie pożyczyła taką kwotę. Twierdzenia powódki i jej męża miały charakter ogólny. Natomiast informacja z firmy (...) na okoliczność uregulowania tej kwoty ma charakter dokumentu prywatnego, przy czym w sytuacji zaprzeczenia jego prawdziwości przez pozwanego powódka powinna udowodnić okoliczność zapłaty kwoty 24.255,60 zł (art. 253 k.p.c.), czemu nie podołała. Z przedstawionych przez powódkę wyciągów bankowych (k. 111-116) wynika, że powódka nie miała własnych środków na zapłatę takiej kwoty, czy to jednorazowo, czy to w ratach. Zapłata kwot 2.927,24 zł, 8.500 zł, 5.500 zł, 7.328,20 zł w dniach: 14 grudnia 2012 roku, 25 stycznia, 23 lutego i 15 kwietnia 2013 roku (k. 135) przekraczała możliwości finansowe powódki, natomiast zaciągnięcie pożyczki rodzi konieczność jej spłaty, co powinno być planowane w budżecie domowym. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że finalnie okoliczność uregulowania tej kwoty nie miała zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy na to, że istotne było, czy powódka wynajmowała pojazd zastępczy w niezbędnym zakresie i czy podejmowała środki zapobiegające powiększaniu szkody, racjonalnie planując także wynajem pojazdu zastępczego.

Powódka nie udowodniła także konieczności parkowania uszkodzonego pojazdu na prywatnym parkingu. Okoliczność ta była sporna. Pojazd powódki, jak wynika z wydruków komputerowych dokumentacji fotograficznej wykonanej przez ubezpieczyciela (w aktach szkody), nie był uszkodzony w istotnym zakresie, dlatego zasadnie twierdzi pozwany, że nie było konieczne jego parkowanie w miejscu dodatkowo zabezpieczonym, tj. na prywatnym parkingu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, mającej oparcie w art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.) z uwagi na spowodowanie kolizji przez pojazd, którego posiadacz był objęty ochroną ubezpieczeniową ukraińskiego ubezpieczyciela (...).

W myśl art. 19 ust. 1 cyt. ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. Zgodnie z ust. 3 tego artykułu poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadkach, o których mowa w art. 123. Ten ostatni przepis stanowi w ust. 2, że Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

Zakres odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie jest taki jak ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Zgodnie z art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powodowi ponosi odpowiedzialność ubezpieczający.

Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 35 cyt. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z wykładni przytoczonych norm należy wywieść wniosek, że ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody. Przepis art. 436 § 1 k.c. statuuje w tym zakresie podstawową regułę odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez niego na zasadzie ryzyka, z wyłączeniem tylko takich sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi natomiast, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Zastosowanie znajduje więc wówczas art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 415 k.c. konieczne jest zatem: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą i wina sprawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie wszystkie koszty poniesione przez powódkę na najem pojazdu zastępczego oraz parkowanie uszkodzonego pojazdu były zasadne. Powódka nie udowodniła konieczności korzystania z samochodu zastępczego aż w tak długim okresie (116 dni) oraz konieczności parkowania uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym.

Z racji swoich funkcji kompensacyjnych odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Odszkodowanie bowiem należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego, który decyduje o tym, czy dana osoba odpowiada w ogóle za wyrządzoną szkodę, z drugiej zaś strony zakreśla jednak granice tej odpowiedzialności. Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, przy czym udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego.

Powódka powołała się na okoliczność braku środków finansowych do naprawy pojazdu, a jednocześnie wskazała na zapłatę M. N. znacznej kwoty z tytułu najmu pojazdu. Powódka nie kwestionowała kwoty ustalonego odszkodowania, tj. 5.387,34 zł, a jednocześnie oczekiwała na jego wypłatę aż do marca 2013 roku korzystając z pojazdu zastępczego, którego koszt najmu za ten okres wyniósł aż 24.255,60 zł. Racjonalnie planując czynności związane z najmem pojazdu i zaciąganiem pożyczek, bardziej celowe byłoby przeznaczenie tych kwot na naprawę pojazdu i ograniczenie rozmiaru szkody spowodowanej zdarzeniem z dnia 29 listopada 2012 roku. Niezasadne było oczekiwanie powódki na wypłatę odszkodowania ponad 3 miesiące, zwłaszcza że była ona informowana przez (...) (...) S. A. o konieczności potwierdzenia ubezpieczenia pojazdu ukraińskiego, nadto o obowiązku niepowiększania szkody.

Sąd Rejonowy uznał wobec tego, że w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę pozostawały poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie 45 dni.

Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego co do zasady należy do normalnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci kolizji drogowej. Teza ta nie budzi wątpliwości w orzecznictwie sądowym oraz w doktrynie prawa. Zwrotowi w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej podlegają przy tym jedynie wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione. Poszkodowany jest bowiem zobowiązany współdziałać w celu ograniczenia wysokości szkody (obowiązek ten wywodzi się z art. 354 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c.).

W niniejszej sprawie powódka po zaistnieniu w dniu 29 listopada 2012 roku kolizji utraciła możliwość korzystania z samochodu marki R. (...), co w sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej w postaci sklepu warzywnego i konieczności codziennego dowozu towaru wymagało wynajęcia pojazdu zastępczego. Okres tego wynajmu był jednak zbyt długi jak na normalne następstwo szkody komunikacyjnej. Powódka nie podjęła wszystkich niezbędnych czynności celem ograniczenia zakresu szkody, przy czym oczekiwała z naprawą pojazdu do wypłaty odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową, tj. do marca 2013 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego tylko najem pojazdu zastępczego przez 45 dni był uzasadniony, za niekwestionowaną stawkę 209,10 zł za dobę. Taki okres najmu pojazdu zastępczego pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Poszkodowana pismem z dnia 7 grudnia 2012 roku została powiadomiona o kwocie przyznanego odszkodowania, którego nie kwestionowała, zaś faktyczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu to około 6 dni. Niezasadnie powódka w tych okolicznościach oczekiwała na wypłatę odszkodowania, generując koszty z tytułu wynajmu pojazdu za 116 dni w kwocie aż 24.255,60 zł.

Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w kwocie 6.691,20 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem najmu pojazdu zastępczego przez okres 45 dni (9.405,50 zł), a kwotą już wypłaconą (2.718, 30 zł).

Żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie (od zasądzonej kwoty) Sąd Rejonowy uwzględnił od dnia 25 maja 2013 roku, ponieważ zgodnie z art. 125 ust 2 cyt. wyżej ustawy pozwany, z uwzględnieniem art. 14 ust. 1-3 cyt. ustawy, był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia ustalenia ważności Zielonej Karty sprawcy szkody, wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Wezwanie do zapłaty kwoty z tytułu najmu pojazdu zastępczego wraz z fakturą nr (...) wpłynęło do podmiotu, który likwidował szkodę, w dniu 24 kwietnia 2013 roku i wówczas okoliczność ważności Zielonej karty była znana, dlatego odsetki zostały zasądzone za okres po upływie 30 dni od tego wezwania.

Wobec częściowego uwzględnienia powództwa na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy stosunkowo rozdzielił koszty procesu, które po stronie powódki wyniosły 2.617 zł (opłata od pozwu w kwocie 200 zł, 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), a po stronie pozwanego 2.417 zł (koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Powódka wygrała sprawę w 30,56 %, dlatego w tej proporcji pozwany powinien ponieść część sumy kosztów procesu (5.034 zł), co z uwzględnieniem kosztów dotychczas poniesionych dało różnicę zasądzoną w punkcie 3. wyroku.

*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka U. J., wskazując, że zaskarża wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w punkcie 1. w części oddalającej powództwo ponad kwotę 6.691,20 zł oraz w punktach 2. i 3. w całości.

Powódka zarzuciła temu wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego dowolną ocenę, polegającą na:

a) bezpodstawnym uznaniu, iż faktura VAT nr (...) zawierająca w swojej treści zapis „zapłacono: 24.255,60 PLN (...) pozostało do zapłaty 0,00 PLN” oraz dokumenty księgowo z firmy (...) M. N. potwierdzające ujęcie tejże faktury w rejestrach podatkowych nie są wystarczającym dowodem potwierdzającym uiszczenie wskazanej należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego,

b) niezrozumieniu charakteru działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę i sposobu prowadzonych przez nią rozliczeń gotówkowych, a w konsekwencji wymaganie udokumentowania transakcji gotówkowych po stronie powódki w sposób niespotykany w realiach wykonywanej przez nią działalności gospodarczej,

c) dowolnym przyjęciu w ślad za pozwanym, iż nie wystąpiła konieczność parkowania uszkodzonego samochodu powódki R. (...) na parking strzeżonym, w sytuacji gdy uszkodzenia pojazdu były na tyle poważne, że zatrzymany został jego dowód rejestracyjny, a pozostawienie pojazdu bez nadzoru mogło doprowadzić do jego dalszego uszkodzenia wskutek kradzieży lub aktu wandalizmu,

d) przyjęciu za nieudowodnioną konieczności korzystania z pojazdu zastępczego przez okres 116 dni w sytuacji, gdy okoliczność ta wynikała po pierwsze z nadmiernie długiego okresu likwidacji szkody przez (...) (...) S. A., a po drugie z zakresu uszkodzeń pojazdu powódki, skutkującego odebraniem dowodu rejestracyjnego do czasu usunięcia uszkodzeń,

e) błędnym przyjęciu, że oczekiwanie powódki na wypłatę odszkodowania było niezasadne i powinna była pojazd naprawić we własnym zakresie, gdy (...) (...) S. A. nigdy nie uprzedzało powódki, że likwidacja szkody może aż tak bardzo przeciągnąć się w czasie.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 21.537,30 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2013 roku do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 360 zł tytułem kosztów opłaty refundacji za parking strzeżony,

a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powódki według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że powódka nie udowodniła, iż zapłaciła za najem pojazdu zastępczego kwotę 24.255,60 zł.

Okoliczność ta wynikała wprost z treści faktury nr (...) (k. 28) oraz z dokumentu pochodzącego od wynajmującego, wskazującego na sposób uiszczenia czynszu najmu (k. 135), jak również z wiarygodnych w tej kwestii zeznań samej powódki (k. 106,146) i jej męża (k. 123). Brak jest dowodów przeciwnych pozwalających na uznanie wyżej wskazanych dowodów za niewiarygodne, w szczególności nie jest wystarczająca do zdyskredytowania tych dowodów okoliczność, że postępowanie powódki w tym zakresie jawi się jako nieracjonalne.

Także sama okoliczność, że wyciąg z konta bankowego powódki nie wskazuje na przepływy środków pieniężnych, które miałyby być przeznaczone na zapłatę czynszu najmu, nie dowodzi niewiarygodności wskazanych wyżej dowodów w sytuacji, gdy słusznie powódka wywodzi, że z uwagi na specyfikę jej działalności gospodarczej w przeważającym stopniu korzysta ona z obrotu gotówkowego. Należy zwrócić uwagę, że niewątpliwie jest, że w okresie najmu pojazdu zastępczego powódka kontynuowała działalność gospodarczą, a wyciąg z jej rachunku nie wskazuje również, aby nabywała ona warzywa i owoce, względnie regularnie odprowadzała na ten rachunek utarg. Potwierdza to argumentację powódki, że bezgotówkowo uiszczała ona jedynie część należności, najczęściej stałych wydatków

związanych ze spłatą obciążeń (kredyt, abonament telefoniczny, należne składki z tytułu ubezpieczenia społecznego itp.) i tylko część jej środków była wpłacana na rachunek bankowy.

W tym zakresie Sąd Okręgowy zmienia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego ustalając, że powódka zapłaciła za najem pojazdu zastępczego wskazaną wyżej kwotę.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że ustalenie, że powódka zapłaciła za najem pojazdu zastępczego, nie jest równoznaczne z zasadnością w całości powództwa o odszkodowanie obejmujące ten koszt.

Powódka zapłaciła bowiem za najem pojazdu zastępczego w okresie od 30 listopada 2012 do 26 marca 2013 roku kwotę 24.255,60 zł, tj. prawie pięciokrotność kwoty koniecznej do naprawy uszkodzonego pojazdu R. (...).

Sąd Rejonowy uznał, że taki koszt nie pozostaje w całości w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę (art. 361 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego taka konstatacja jest zbyt daleko idąca. Niewątpliwie bowiem pojazd powódki został uszkodzony i bez jego naprawienia nie mógł uczestniczyć w ruchu drogowym. Chcąc kontynuować działalność gospodarczą powódka była zmuszona wynająć pojazd zastępczy do czasu naprawienia pojazdu, a w związku z tym ponieść wydatek w postaci czynszu najmu. W tym zakresie istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a samą szkodą (zapłaconym czynszem najmu) i nie należy przyjmować, że ten normalny związek przyczynowy ogranicza się tylko do części szkody ze względu na fakt, że powódka nie naprawiając pojazdu i kontynuując najem pojazdu zastępczego działała nieracjonalnie.

Sytuacja ta powinna być natomiast rozpatrywana na płaszczyźnie przyczynienia się powódki, bowiem art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania albo zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Okręgowy nie neguje tego, że nie można mówić o przyczynieniu się poszkodowanego wówczas, gdy koszt naprawy pojazdu jest znaczny i bez otrzymania odszkodowania poszkodowany nie dysponuje środkami na naprawę pojazdu, a w związku z tym jest zmuszony kontynuować najem pojazdu zastępczego.

W niniejszej sprawie powódka jednak z jednej strony wskazywała, że nie dysponowała środkami na naprawę pojazdu, a z drugiej strony w toku przedłużającego się postępowania likwidacyjnego przeznaczała znaczne środki pieniężne na zapłatę czynszu najmu pojazdu zastępczego (np. w dniu 25 stycznia 2013 roku kwotę 8.500 zł, a w dniu 23 lutego 2013 roku kwotę 5.500 zł). Działając w ten sposób powódka przyczyniała się do znacznego zwiększenia szkody, gdyż jeżeli była w stanie pozyskiwać środki pieniężne tego rzędu, powinna w pierwszej kolejności przystąpić do naprawy za nie uszkodzonego pojazdu, po to, aby ograniczyć czas najmu pojazdu zastępczego. Nawet jeżeli powódka byłaby zmuszona wówczas zaciągnąć kredyt lub pożyczkę, koszt obsługi takiego zadłużenia byłby wielokrotnie niższy od kosztu najmu pojazdu zastępczego, zwłaszcza, że po uzyskaniu odszkodowania powódka mogłaby co najmniej w znacznej części zobowiązanie tego rodzaju uregulować. Zwłoka zakładu ubezpieczeń w wypłacie odszkodowania uzasadnia żądanie naprawienia szkody powstałej w następstwie tej zwłoki.

Co do zasady świadczenie ubezpieczeniowe powinno zostać wypłacone w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Opóźniając się z wypłatą świadczenia ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), a w razie zwłoki – także do naprawienia szkody (art. 481 § 3 k.c.).

Nawet jeżeli powódka była zapewniana przez podmiot likwidujący szkodę, że świadczenie to zostanie jej wkrótce wypłacone, fakt przedłużania się postępowania likwidacyjnego powinien skłonić ją do podjęcia czynności

zmierzających do naprawienia pojazdu, mimo oczekiwania na wypłatę odszkodowania. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje przy tym, że podmiot likwidujący szkodę konsekwentnie wskazywał powódce, że wypłata odszkodowania będzie możliwa dopiero po potwierdzeniu przez ukraiński zakład ubezpieczeń istnienia ochrony ubezpieczeniowej, co pozostawało zdarzeniem niezależnym od podmiotu likwidującego szkodę.

Należy zwrócić uwagę, że w wyniku częściowego uwzględnienia powództwa powódce zostało przyznane odszkodowanie za najem pojazdu przez 45 dni, przy czym czas czynności związanych z procesem likwidacji szkody i naprawą pojazdu nie powinien przekroczyć 15 dni. Tym samym uznany za zasadny, dodatkowy, ponad miesięczny okres najmu pojazdu zastępczego, o 2 tygodnie przekraczający właściwy termin spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego, należy uznać za okres, w którym powódka mogła i powinna podjąć decyzję o naprawie pojazdu mimo niewypłacenia jej odszkodowania. Kontynuując najem pojazdu przyczyniła się do znacznego zwiększenia szkody i słusznie Sąd Rejonowy w związku z tym ograniczył odpowiednio wysokość należnego jej odszkodowania.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do przyjęcia, że koszt parkowania uszkodzonego pojazdu powódki na parkingu strzeżonym pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym powódce szkodę. Wbrew twierdzeniom apelacji przedstawiona dokumentacja fotograficzna obrazująca uszkodzenia jej pojazdu oraz kalkulacja jego naprawy (k. 14-16) wskazują, że pojazd miał uszkodzone tylko elementy zewnętrzne (m. in. karoseria, zderzak, błotnik) i to tego rodzaju, że nie istniała obawa przed swobodnym dostępem do wnętrza pojazdu, jego zdewastowaniem bądź kradzieżą wartościowych elementów wyposażenia pojazdu. Powódka w żaden sposób nie wykazała, że zagrożenie takie istniało i było realne. Wobec powyższego nie było przeszkód, aby powódka przechowywała pojazd nieodpłatnie, w ten sam sposób, w jaki przechowywany był pojazd nieuszkodzony. Sam fakt, że pojazd bez naprawy nie nadawał się do ruchu, nie jest równoznaczny z koniecznością jego przechowywania na parkingu strzeżonym, gdyż zatrzymanie dowodu rejestracyjnego było jedynie konsekwencją tego, że uszkodzony pojazd nie spełniał warunków dopuszczenia go do ruchu drogowego (np. chociażby ze względu na uszkodzenie reflektora).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i zbędne jest jej ponowne przytaczanie.

Skarżąca nie sformułowała żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a ich zmiana byłaby jedynie następstwem odmiennego rozstrzygnięcia co do istoty. Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07, Lex nr 371445). Wobec oddalenia apelacji nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., wobec oddalenia apelacji powódki, należało obciążyć powódkę obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 W rzeczywistości pozwanego reprezentował radca prawny, a powódkę adwokat, co nie wpływa na wysokość przyjętych stawek wynagrodzenia pełnomocników.